Nr 46 SOSNOWIEC, dnia 14 listopada 1937 roku Rok IV

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XXVI po Zielonych Świątkach (14.XI).

g. 6. Prymaria — ks. Kiwacz, nauka ks. Stoiński.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Stoiński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. prof. Magott.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12.30 Msza św. — ks. Łopaciński, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 9.30. W Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 15.30. Nieszpory, — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 13 XI do g. 18 dnia 20.XI dyżurnym — ks. Kiwacz, wicedyżurnym — ks. Stoiński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 14 listopada — g. 12.15 Zebranie III Zakonu św. O. Franciszka, godz. 15 Zebranie Ogólne Br. Z. Różańca, godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Mężów.

Poniedziałek 15 listopada — godz 19 Swietlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Wtorek 16 listopada — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej, g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien.

Środa 17 listopada — godz. 19 Świetlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Czwartek 18 listopada — godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18-19 Biblioteka Parafialna, g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 19.30 Swietlica K. S. Mł. Męskiej i K. S. Mężów.

Piątek 19 listopada — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Sobota 20 listopada — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej i K. S. Mężów.

Niedziela 21 listopada — godz. 12.15 Zebranie III Zakaknu św. Dominika g. 17 Zebranie ogólne Sekcji Sam. Pom. Br. Ż. R-ca.

Komunikaty.

Dnia 14 bm. o g. 8 rano odprawiona zostanie Msza św. w intencji Kat. Stow. Mł. Męskiej z racji Święta Patronalnego.

Kierownictwo Oddziału K. S. M. Męskiej w Sosnowcu uprzejmie zaprasza na powyższą Mszę św. organizacje Akcji Katolickiej ze Sztandarami i wszystkich tych, którym dobro Młodzieży Katolickiej leży na sercu.

—o—

W dniu Święta Stanisława Kostki Młodzież Katolicka obchodzi swe Święto Patronalne. W roku bieżącym uroczystość ta przypada na dzień 14 b. m. W dniu tym w celu uczczenia Swego Patrona młodzież zorganizowana w K. S. M. M. oddz. w Sosnowcu urządza Akademię o godz. 17 w Sali Domu Katolickiego. Na program złożą się: przemówienie, deklamacje występy chóru i sztuka sceniczna „Na pochyłości".

Kierownictwo Oddziału zaprasza wszystkich na powyższą Akademię, aby przez swój udział zadokumentowali łączność i zrozumienie dla prac młodzieży zorganizowanej pod znakiem Krzyża i Orła i dodali jej przez to bodźca do dalszej pracy.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XXVI po Zesł. Ducha Św. (VI po Trzech Królach) 14 listopada.

Podobieństwo o ziarnie gorczycznym przedstawia nam działalność królestwa Bożego wszerz, jako potęgę, która zdobywa świat cały. Królestwo niebieskie tj. królestwo Boże na ziemi, który początek swój z nieba wywodzi i do nieba ludzi ma prowadzić podobne jest ziarnu gorczycznemu w jego rozwoju.

Początki chrześcijaństwa są nikłe i niepozorne pod każdym względem, w oczach ludzkich prawie że niegodne uwagi, to jednak posiadają w sobie tak potężną i życiodajną siłę, że już po dwustu latach istnienia Tertulian świadczy. Kościół chlubić się może, że jest kościołem obejmującym świat cały. Boska nauka Jego sprawiła że Kościół stał się drzewem, którego konary ziemię całą obejmują i wszędzie, dokąd sięgają, słodkie wydają owoce niebieskiej prawdy i łaski, boskiej radości i pokoju. A na drzewie tym gnieżdżą się ptaki niebieskie, które przyleciały powodowane wiarą i mieszkają przez swą miłość na silnych niezniszczalnych gałęziach Kościoła, na nieomylnych prawdach wiary świętej.

Niech nas ożywia pragnienie szerzenia wiary świętej by Chrystus nasz Pan i Zbawca przez wszystkich był czczony, przez wszystkich poznany i miłowany.

Ogromną ważną działalność Kościoła w głąb przedstawia nam podobieństwo o kwasie. Kwas wyobraża żywotną zawsze siłę chrześcijaństwa, boską jego moc w przekształcaniu i przeobrażaniu serc ludzkich, która odnowiła (w Chrystusie) oblicze całej ziemi. Niewiastą, która mąkę zakwasza jest Kościół św. ze swymi skarbami zbawienia, które przekazał mu w spuściznie sam Chrystus Pan.

Skarby zbawienia Kościół św. dalej rozdziela ludzkości. Przez swą naukę i łaskę Kościół przeobraził ludzkość, stworzył prawdziwą kulturę ducha, tchnął siłę przyszłości.

Wszechpośredniczka łask wszelkich, Matka Boża, przyczynia się raczej, byśmy sami odrodzili się wewnętrznie i apostolstwem przykładu innych przyciągneli do owczarni Chrystusowej.

W okresie wojującego obecnie tak gwałtownie z Bogiem komunizmu sumienna wierność prawu Bożemu i pełnia radości z najdokładniej spełnianego obowiązku życia — będzie aż nadto wystarczającą przeciwwagą na wszelkie zakusy.

Hasło: Za wiarę — damy życie krew.

Proboszcz.

Chrystus — Król.

Ciąg dalszy.

A po tym tyle razy, i dawniejsi parafianie i my, przychodziliśmy, kiedy Zbawiciel zasiadał na tronie Tabernakulum, tyle razy powtarzaliśmy, że do niego należymy że on naszym Panem. Przeżywał On wszystkie dole i niedole z nami, nie było radości w parafii, nie było smutku, żeby ich nie dzielił z nami. Inni przychodzili i odchodzili, On zawsze zostawał

nam wierny. A myśmy się koło Niego skupiali, czuliśmy, że tam w Tabernakulum bije dla nas Serce. A może w sposób uroczysty oddaliśmy Mu naszą parafię, dając wyraz potrzebie naszych serc i dla zamanifestowania, że On jest Panem naszym. Czyż więc nie ma prawa do parafii?

Od Boga pochodzi cały człowiek: ciało, dusza, rozum, wola, wszystkie zmysły — to wszystko od Boga, to też ma prawo Bóg do całego człowieka, to też całego człowieka powinien przenikać; człowiek winien Go kochać z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił.

Jeśli tak to i w parafii winien wszystko przenikać. On objął całą parafię w posiadanie. Myśmy Go wprowadzili jako Króla i Pana bez ograniczenia. c. d. n.

Ks. T. J.

Ruch misyjny w parafii.

(Dokończenie)

Pomaga się misjom przez datki. Potrzeby misyj są tak wielkie, a bez środków materialnych trudno pracować, praca bowiem napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Ile ofiar wymagają kościoły, kaplice, szkoły, ochronki, szpitale? Jakżeż często akcja charytatywna pociąga do Boga — tak jak i Chrystus starał się o dobro ciała a przy tym zbawiał duszę. Bogu dzięki, że powołuje wielkodusznych ofiarodawców, ale najwięcej płynie z tych małych datków. Z nich utrzymują się wielkie dzieła — żywią się setki, tysiące dzieci, prowadzi się tysiące szkół i zakładów, pomaga się w biedzie i nędzy, ratuje się tysiące od śmierci, głodu czy zarazy. Jakże Pan Bóg za te datki wynagrodzi tych, którzy sobie nieraz od ust odejmują, żeby dać jeszcze biedniejszym od siebie! A gdyby tak parafia zdobyła się na „wykupienie murzynka“, albo na wychowanie katechisty czy nawet kapłana? Jakaby to piękna była rzecz! A gdyby tak w parafii znalazły się osoby, któreby pracą swoich rąk przyczyniły się do kultu Bożego w krajach misyjnych, szyjąc i haftując aparaty kościelne? A gdyby ta parafia ofiarowała swe dzieci, aby kiedyś jako kapłani szły tam daleko, na kresy kościoła, na przebój, na zdobycie dusz? Gdyby z dzieci parafii szły zakonnice, któreby mogły pomagać kapłanom w ich pracy? Czyby parafia nie wyprosiła sobie tej łaski? Pewnie — gdzie żywa wiara, gdzie zrozumienie misyj, tam Pan Bóg da tą łaskę i to będzie chlubą i zaszczytem dla niej.

W końcu przez wstępowanie do bractw i stowarzyszeń misyjnych. W każdej parafii ma być przynajmniej dla starszych założone Stowarzyszenie Dziecięctwa Jezusowego.

Takie jest życzenie i rozkaz Stolicy Apostolskiej. W bractwach praca misyjna winna być uregulowana i intensywna; członkowie powinni wzajemnie się zachęcać i w pracy wspierać. Już dzieci w tym duchu trzeba wychować, a do tego tak pięknie się nadaje Stowarzyszenie Dziecięctwa Jezusowego, tak bardzo ulubione przez dzieci, zachęca je ono do modlitwy w intencji misyj, — a modlitwy ich niewinnych serc wiele znaczą u Boga, zachęca do ofiarności, — a to tak ważna rzecz rozwinąć ofiarne serce u dziecięcia, — pobudza do wdzięczności wobec Boga, bo wskazuje na te skarby nadprzyrodzone, które bez naszej zasługi mamy od Boga, uczy więc cenić naszą świętą wiarę.

Aby jak najwięcej się rozwijał ruch misyjny w naszych parafiach, co byłoby dowodem, że nasze życie religijne rozwija się i pogłębia.

Koniec.

Ks. T. J.

Na święto Kat. Stow. Młodz. M.

I znów obchodzicie Młodzieży kochana, Swięto Waszego Patrona, Swięto św. Stanisława Kostki! Zbieżecie się około Jego ołtarzy, piersią pełną młodocianych wzlotów zaśpiewacie ku Jego czci pieśni..., zaroją się świetlice i sale na polskiej glebie, by pospołem pokazać na zewnątrz swoją siłę.. ale czyż to już wszystko? Chyba nie! Dzień ten przepiękny dla polskiej młodzieży rzuca wam pełną garść myśli poważnych i wzniosłych pytań! Jedno z nich to pytanie: „Czym jest młodość“?

Widzieliście nieraz, jak buduje się nowy dom murowany. Cóż napozór robią? Oto kopią głębokie rowy układają w nich warstwy kamieni i cegieł i spajają je silnie cementem. I spyta może ktoś: poco ten mur w ziemi? Czyż on jest widoczny dla oka ludzkiego? Czyż nie szkoda cegieł i tyle, tyle pracy? Czyż nie prościej budować odrazu na ziemi.

Sami przyznacie młodzieży kochana, że tylko nierozumny człowiek może stawiać takie pytanie i podobne stawiać zarzuty. Ta wkopana podstawa w ziemię, to fundament, na którym się opiera cały dom. Bez niego nie ostoi się żaden najwspanialszy gmach. Przecież burze i deszcze wnet zrobiłyby swoje. Rozumiecie doskonale, im silniejszy jest fundament, tym pewniejsza budowa!

Takim fundamentem dla życia naszego są lata młode. Im lepiej one spędzone, im uczciwiej, mało tego im pobożniej, tym pewniejsza jest cała wasza przyszłość i lata męskie i starość i życie przyszłe, do którego dążyć musi każdy, czy chce czy nie chce.

Zrozumiał to doskonale, że młodość jest fundamentem życia Wasz Patron św. Stanisław Kostka.

Czy będziecie go śledzić uważnie w domu rodzicielskim czy też w czasie nauk w Wiedniu, czy też w zakonie X.X. Jezuitów w Rzymie, wszędzie zauważycie, jak święty młodzieniec wartość młodości swojej oceniał rozumem dojrzałego męża. Nic też dziwnego, że umarł aczkolwiek młody w latach (18 lat tylko miał) ale dojrzały duszą dla nieba.

Oto wasz wzór wspaniały, młodzi przyjaciele, wzór wam bliski, a tak miły i kochany! Niechże was pobudzi do pracy i poświęcenia!

Niechże święty Stanisław pobudzi was — byście wstępowali licznie tam, gdzie kształci się, gdzie urabia się młodość waszą po drodze nauki Bożej, gdzie ocenia się poważne rzeczy i zdrową, młodocianą waszą wesołość według myśli „wszystko — byleby w Chrystusie z Chrystusem Panem“.

Niech was pobudzi do wstępowania w szeregi Kat. Stowarzyszenia Młodzieży.

Asystent ks. Stoiński.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Lucjan Motyl, k. z Częstochowy obecnie z Sosnowca z Stanisławą Nowak, p. Smolna 14 zap. 2.

Stanisław Haładus, wd. z Myszkowa z Zofią Kluba, p. Dietlowska 2 zap. 2.

Kazimierz Kuczkiewski, k. z Starego Sielca, a przedtym z Sosnowca z Kazimierą Toczkiewską p. z Będzina zap. 2.

Wacław Konieczny, k. Warszawska 14 z Elżbietą Dynaś, p. z Huty Stąszic par. Niwka zap. 2.

Józef Błaszcz, k. Wysoka 10 z Józefą Morawiec, p. Jasna 10 zap. 2.

Antoni Musialik, k. z Pogoni z Janiną Sadowską, p. Wysoka 48 zap. 2.

Marian Dyrka, k. Daleka 15 z Władysławą Dziubka, p. Pawia 8 zap. 2

Józef Kleszcz, wd. Kacza 8 z Genowefą Rok, p. Nowa 12 zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 3, tel. 626-98